

15.01.2020

Ocena dorobku naukowego dr Michała Białka

opracowana dla komisji habilitacyjnej w ramach postępowania o nadanie stopnia doktora
habilitowanego w dziedzinie nauk społecznych w zakresie psychologii

1. Informacje ogólne

Dr Michał Białek w 2006 roku otrzymał tytuł magistra psychologii w Instytucie Psychologii Uniwersytetu Łódzkiego. Siedem lat później w roku 2013 tytuł doktora Instytucie Psychologii Polskiej Akademii Nauk.

W latach 2006 do 2010 był wykładowcą w Szkole Wyższej Psychologii Społecznej (obecnie Uniwersytet SWPS). Od roku 2009 był zatrudniony w Akademii Leona Koźmińskiego na stanowisku asystenta, a od roku 2013 na stanowisku adiunkta. W latach 2017-2019 odbył staż post-doktorski na Uniwersytecie Waterloo w Kanadzie. Obecnie jest zatrudniony na stanowisku adiunkta w Instytucie Psychologii Uniwersytetu Wrocławskiego.

2. Ogólna ocena formalna i merytoryczna dorobku naukowego

Lista publikacji Michała Białka po doktoracie jest obszerna (23 pozycje). 11 pozycji wchodzi w skład osiągnięcia naukowego. Spośród pozostałych 12 pozycji, 10 artykułów zostało opublikowanych w pismach z listy JCR lub ERIH, Wszystkie publikacje są punktowane przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Przy czym wkład Michała Białka jest wyższy niż 50% w 4 z 11 publikacji, które wchodzi w skład osiągnięcia naukowego i jest jedynym autorem

dwóch spośród tych publikacji. Obie publikacje są w języku polskim. Jego udział jest równy 50% lub wyższy w przypadku 7 z pozostałych 12 pozycji i jest on jedynym autorem dwóch spośród tych publikacji. Był także współautorem 9 prezentacji na konferencjach międzynarodowych.

Dane biblio-metryczne: Impact Factor według listy JCR 16.92 dla 11 pozycji wchodzących w skład osiągnięcia i 52.29 dla wszystkich publikacji. Liczba cytowań (bez autocytowań) 40 według Web of Science i 148 według Google Scholar, indeks Hirscha według Web of Science 4, według Google Scholar 7. Dr Białek był kierownikiem 5 projektów finansowanych przez MN/MNiSW i 2 projektów finansowanego przez NCN oraz wykonawcą w 6 projektach finansowanych przez te instytucje.

Dr Białek jest aktywnie zaangażowany w rozwój młodych naukowców. Jest współautorem pierwszych publikacji 6 osób, które rozpoczynały karierę naukową. Dwie z nich są opublikowane w pismach z listy JCR.

Od strony formalnej zdecydowanie wysoko oceniam dorobek dr Białka.

Dr Białek w sposób systematyczny bada proces podejmowania decyzji moralnych. W badaniach prowadzonych wraz ze współpracownikami analizowane były zależności między procesami poznawczymi a sędziami moralnymi. Obecnie kontynuuje On badania poświęcone wycenieniu ludzkiego życia i uwarunkowaniom, które sprzyjają akceptacji traktowania życia jako towaru, który podlega wymianie. Dr Białek poświęcił także sporo uwagi problemom metodologicznym, które pojawiają się przy analizie decyzji i sądów moralnych.

Jego pozostałe prace są także związane z procesami poznawczymi przy podejmowaniu decyzji. W szczególności dotyczą skrzywień poznawczych, które mogą być interpretowane w ramach dualizmu poznania. Prowadził On także badania nad dyskontowaniem. Jedną z publikacji dotyczy zastosowania analizy Bayesowskiej do testowania hipotez

Zaletą prezentowanych badań jest ich dobre osadzenie w koncepcjach teoretycznych, przy

jednoczesnym wprowadzeniu nowych technik eksperymentalnych oraz zaawansowanych metod statystycznych. Jedną z nich to zastosowanie odwróconych dylematów moralnych (por. pkt. 3.1). Na uwagę zasługuje też zwrócenie uwagi na świadomość konfliktu, którą mierzono zarówno wprost jak i poprzez pomiar zaufania do własnej decyzji oraz czasu poświęconego na jej podjęcie. Uzyskane wyniki są interesujące i wzbogacają naszą wiedzę nt. procesu podejmowania decyzji moralnych. Wyprowadzone przez Autora wnioski są także interesujące, ale nie są spójne.

3. Ocena merytoryczna głównego osiągnięcia naukowego: „Procesy poznawcze zaangażowane w sądy moralne. Perspektywa dwusystemowa.”

Prace, które wchodziły w skład osiągnięcia naukowego można podzielić na 4 grupy. Pierwsza i druga grupa są do siebie zbliżone. W pierwszej grupie znajdują się trzy artykuły teoretyczno-przeglądowe¹, w których omawiane jest zastosowanie teorii detekcji sygnałów (*SDT*) do sądów moralnych. Do drugiej grupy należą 3 publikacje, gdzie prezentowane są 4 eksperymenty które stanowią podstawę prezentowanego dalej modelu hybrydowego². Teksty te omawiane są łącznie w punkcie 3.1. Kolejne dwa artykuły dotyczą zależności między językiem opisu: obcy vs pierwotny a sądami moralnymi. Włączony jest tam także jeden artykuł nt. problemów metodologicznych przy badaniu sądów moralnych oraz jeden artykuł nt. traktowania ludzkiego życia jako wymienialnego dobra.³ Poniżej omówione są poniższe publikacje ze

¹ Trzy artykuły teoretyczne: (1) Białek, M. (2015). Przegląd badań współczesnej kognitywistyki nad efektem przekonania. *Przegląd Filozoficzny. Nowa Seria*, 95, 91-107. (2) Białek, M., Terbeck, S. (2016). Can cognitive

² (1) Białek, M., De Neys, W. (2016). Conflict detecting during moral decision-making: Evidence for deontic reasoners' utilitarian sensitivity. *Journal of Cognitive Psychology*, 28(5), 631-639. (2) Białek, M., De Neys, W. (2017). Dual process and moral conflict: Evidence for deontological reasoners' utilitarian sensitivity. *Judgment and Decision Making*, 12(2), 148-167. (3) De Neys, W., Białek, M. (2017). Dual processes and moral conflict during moral and logical reasoning: A case for utilitarian intuition? W: B. Tremoliere I J.F. Bonnefon (red.). *Moral inferences* (123-136). Hove, UK: Psychology Press.

³ Jedn z artykułów opublikowany w roku 2014 został pominięty w recenzji.

szczególnym uwzględnieniem podstaw teoretycznych i badań, które stanowią podstawę prezentowanego przez Autora osiągnięcia naukowego, tj. modelu hybrydowego.

3.1. Perspektywa teoretyczna oraz model hybrydowy

3.1.1. Zastosowanie *SDT* do sądów moralnych: różnicowanie konsekwencji i kryterium decyzyjne

Punktem wyjścia (zarówno chronologicznym jak i teoretycznym) jest analiza tzw. błędu przekonań (*belief bias*), który powoduje, że ludzie błędnie wskazują jako prawidłowy wniosek, który wynika z ich doświadczenia i przekonań zamiast wniosku, który wynika z podanych przesłanek logicznych. Znany przykład to eksperyment, w którym w oparciu o 2 poniższe przesłanki:

- Żaden amerykański gubernator nie jest członkiem Klubu Miłośników Haremu
- Niektórzy szejkowie arabscy są członkami Klubu Miłośników Haremu

należy wskazać wniosek, który z nich wynika. Respondentom prezentuje się następujące wnioski:

- 1) Wszyscy arabscy szejkowie są amerykańskimi gubernatorami
- 2) Żaden arabski szejk nie jest amerykańskim gubernatorem
- 3) Niektórzy arabscy szejkowie są amerykańskimi gubernatorami
- 4) Niektórzy arabscy szejkowie nie są amerykańskimi gubernatorami
- 5) Żadne powyższe twierdzenie nie wynika z tych przesłanek

Mimo, że w oparciu o podane przesłanki można sformułować wniosek 4, to większość respondentów wybiera wniosek 2, ponieważ jest to zgodne z ich wiedzą. Podstawą do oceny prawdziwości jest doświadczenie, a nie myślenie logiczne.

Dr Białek w artykule *Przegląd badań współczesnej kognitywistyki* (2015) dokonuje przeglądu koncepcji, które wyjaśniają to skrzywienie poznawcze, koncentrując się na modelu wybiórczego przetwarzania zgodnie z którym ludzie tworzą inne modele dla twierdzeń

wiarygodnych (tj. zgodnych z ich przekonaniem) i niewiarygodnych (tj. niezgodnych z ich przekonaniem) niezależnie od ich prawomocności. W pierwszym przypadku szukają argumentów potwierdzających, a w drugim zaprzeczających. Inne wyjaśnienie odnosi się do teorii detekcji sygnałów (*SDT*), gdzie można analizować proporcję trafień (poprawnie zaakceptowane wnioski) oraz chybień (*omissions* – odrzucenie prawomocnego wniosku).

W artykule wspólnym z Sylwią Trebeck (2016) oraz w Autoreferacie, *SDT* jest zastosowane do sądów/wyborów moralnych takich jak problem zwrotnicy, gdzie można przekierować pociąg z jednego toru na drugi i w ten sposób ocalić 5 osób za cenę śmierci jednej osoby na innym torze. W literaturze często przyjmowane jest, że przekierowanie pociągu to działanie racjonalne, które maksymalizuje użyteczność.⁴ Odnosząc do *SDT*, dr Białek przyjmuje, że podjęcie takiego działania to maksymalizująca użyteczność, czyli trafienie. Natomiast brak takiego działania, to chybiecie. Pozostałe możliwości to błędy: fałszywy alarm lub chybiecie. Autorzy, zgodnie z teorią *SDT* rozróżniają dwa problemy przy interpretacji bodźca/sygnału: czułość (d) i kryterium decyzyjne (β). Zgodnie z tradycyjnym ujęciem czułość wynika albo z właściwości psychofizycznych człowieka, albo z precyzyjności narzędzi do pomiaru sygnału (np. klasyczny przykład zastosowania radaru do wykrywania niemieckich samolotów przez Brytyjczyków w czasie II wojny światowej – sygnał i możliwość odróżnienia ich od przelatujących ptaków – szum). Autorzy przyjmują, że w przypadku sądów moralnych czułość to inklinacja utylitarystyczna. Wysoka czułość oznacza tutaj zdolność do różnicowania konsekwencji wyboru. Kryterium decyzyjne jest natomiast wynikiem świadomego wyboru decydenta, który ustawia je w zależności od celu, który chce uzyskać. Jak słusznie pokazuje dr Białek w Autoreferacie, w prawie unikamy uznania niewinnego za winnego, czyli uznania szumu

⁴ W dalszej części recenzji ustosunkowuję się do przyjętych definicji czułości i kryterium decyzyjnego jak i do uproszczonego rozumienia zarówno pojęcia racjonalności jak i maksymalizacji użyteczności.

za sygnał (fałszywy alarm). Ale w diagnozach medycznych unikamy zlekceważenia symptomu choroby i uznania chorego za zdrowego, czyli uznania sygnału za szum (chybienie/ominięcie). Dr Białek proponuje, aby w przypadku sądów moralnych „inklinację deontologiczną utożsamiać z kryterium decyzyjnym” (Autoreferat s. 8, akapit 3). W takim przypadku, niezależnie od czułości, przyjęte kryterium decyduje o wyborze. Na przykład inżynier, który dokonuje pomiarów tym samym urządzeniem, inaczej ustawi włączenie sygnału alarmowego w zależności od koncentracji na unikaniu kosztów fałszywych alarmów lub na unikaniu kosztów chybienia (przeoczenia sygnału katastrofy). Tak więc dwie osoby dobrze różnicujące konsekwencje poszczególnych wyborów mogą podjąć inne decyzje w zależności od przyjętego kryterium decyzyjnego. Kryterium konserwatywne będzie skłaniać do wyborów deontologicznych. W oparciu o te rozważania Autor wnioskuję, że wybory deontologiczne mogą mieć charakter refleksyjny.

Powyższy wniosek nie znajduje jednak odzwierciedlenia w proponowanym przez dr Białka hybrydowym dwusystemowym modelu sądów moralnych.

3.1.2. Hybrydowy model dwusystemowy sądów moralnych

Model hybrydowy jest proponowany w oparciu o krytykę szeregowego i równoległego modelu sądów moralnych, które są osadzone w teoriach dualizmu poznania.

Najważniejsze założenie przyjmowane w tych modelach dotyczy tego, że wybory deontologiczne (np. nie wolno łamać zasady nie zabijaj lub nie krzywdź innej osoby) wynikają z intuicji, czyli z zastosowania Systemu 1 (lub procesów Typu 1). Natomiast wybory użyteczne (np. lepiej jest spowodować śmierć jednej osoby niż pozwolić, aby zginęło 5 osób) są wynikiem analitycznego myślenia (System 2 lub procesy poznawcze Typu 2), które maksymalizuje użyteczność. Tak więc zgodnie z tymi teoriami, jeśli nie podejmujemy działania w celu zabicia jednej osoby zamiast pięciu, to jest to wybór intuicyjny i nieprzemysłany. Natomiast decyzja o

zabiciu jednej osoby, aby uratować pięć, zgodnie z tymi teoriami, to decyzja racjonalna.

Dr Białek nie krytykuje powyższych założeń nt. użyteczności ale poddaje w wątpliwość założenie, że tylko sądy deontologiczne są intuicyjne. Twierdzi, że oba sposoby myślenia są obecne od początku. W swoich rozważaniach teoretycznych, wspartych wynikami badań własnych, wykazał słabość założenia, że jedynie sądy deontologiczne są intuicyjne, zarówno jeśli przyjmujemy szeregowy jak i równoległy model dwusystemowy dla sądów moralnych. W przypadku modelu szeregowego Autor wskazuje na brak jasności jaki mechanizm jest odpowiedzialny za ocenę rozwiązania intuicyjnego i ewentualne uruchomienie procesów analitycznych. W przypadku modelu równoległego nie jest jasne dlaczego uruchamiane mają być oba procesy, bo jest to niezgodne np. z zasadą oszczędności wysiłku poznawczego. Dr Białek zwraca też uwagę, że ocena dwóch równoległych rozwiązań wymagałaby jakiegoś trzeciego systemu arbitrażowego.

Przytoczona wyżej krytyka szeregowych i równoległych modeli sądów moralnych w ramach dualizmu poznania była przez Autora weryfikowana empirycznie. W pierwszym eksperymencie (Białek, de Neys, 2016) respondenci dokonywali wyborów w dwóch klasycznych dylematach moralnych takich jak problem zwrotnicy oraz w „odwróconej” wersji tych dylematów, tj. pociąg znajduje się na torze, na którym jest jedna osoba i przestawienie zwrotnicy spowodowałoby śmierć 5 osób.⁵ Zdaniem Autorów w drugim przypadku zarówno intuicja deontologiczna jak i inklinacja utylitarystyczna nakazują zaniechanie działania, nie powinny więc być uruchamiane procesy refleksyjne. W przypadku dylematu klasycznego, wybór deontologiczny to zaniechanie działania, a utylitarystyczny to przestawienie zwrotnicy. Jeśli

⁵ Według terminologii dr Białka klasyczne dylematy moralne, to dylematy konfliktowe, natomiast ich odwrócona wersja to dylematy bezkonfliktowe. Ponieważ taka terminologia jest niezgodna z definicją dylematu wg Słownika Języka Polskiego (<https://sjp.pwn.pl/sjp/dylemat;2555642.html>), wg. Oxford Language Dictionary (<https://www.oxfordlearnersdictionaries.com/us/definition/english/dilemma>) oraz wg Webster Dictionary (<https://www.merriam-webster.com/dictionary/dilemma>), to w recenzji używać będę formy „wersja odwrócona”

wybory deontologiczne wynikają jedynie z intuicji, bez uruchamiania analizy konsekwencji, to osoby podejmujące takie decyzje powinny być przekonane o ich słuszności zarówno w przypadku dylematów klasycznych jak i ich odwróconej wersji. Tymczasem respondenci, którzy dokonali takich wyborów byli mniej pewni swoich decyzji i potrzebowali więcej czasu na ich podjęcie w przypadku dylematów klasycznych. Zdaniem Autorów wskazuje to na dostrzeżenie przez tych respondentów konfliktu między łamaniem zasady moralnej i większą liczbą ofiar, jeśli nie zostanie ona złamana. Model równoległy był weryfikowany w podobnym schemacie eksperymentalnym: dylematy klasyczne i wersja odwrócona, ale wprowadzono tutaj także obciążenie poznawcze (Bialek, de Neys, 2017). Osoby, które dokonały wyborów deontologicznych cechowała mniejsza pewność w przypadku dylematów klasycznych niezależnie od obciążenia poznawczego. Dr Bialek podkreśla, że wynik ten jest niezgodny z modelami równoległymi, bo jeśli decyzje utylitarystyczne są podejmowane w oparciu o procesy analityczne, to obciążenie poznawcze powinno eliminować procesy refleksyjne i zakłócać percepcję konfliktu.

W oparciu o rozważania teoretyczne i przedstawione wyżej wyniki badań, dr Bialek proponuje tzw. hybrydowy model teorii dwusystemowej dla sądów moralnych. Zgodnie z tym modelem, dylematy moralne uruchamiają zarówno intuicję deontologiczną jak i utylitarystyczną, obie są automatyczne i nie wymagają zasobów poznawczych. Jeśli jedna z nich jest silniejsza, wybór jest z nią zgodny i decydent jest pewien swojej decyzji. Jeśli siła obu jest zbliżona, to decyzja jest zgodna z silniejszą intuicją, jednak decydent ma świadomość konfliktu i jest mniej pewny swojego wyboru. Jeśli siła obu inklinacji jest taka sama, to świadomość konfliktu zmusza decydenta do uruchomienia procesów analitycznych, których wynikiem jest decyzja utylitarystyczna.

3.1.3. Zalety i słabości proponowanych wyjaśnień teoretycznych dla sądów/wyborów moralnych

Interesujący jest wniosek wyprowadzony przez Autora w oparciu o analizę sądów moralnych w ramach *SDT*, że wybory deontologiczne mogą mieć charakter refleksyjny. Co więcej także wyniki badań empirycznych nt. obniżonej pewności siebie i wydłużonego czasu reakcji osób, które dokonują takich wyborów, co wynika ze świadomości konfliktu mogłyby być także traktowane jako dowód refleksyjności tych decydentów. Są one jednak inaczej interpretowane przez Autora, który w modelu hybrydowym przyjmuje, że zarówno inklinacja deontologiczna jak i utylitarystyczna mają charakter automatyczny i nie wymagają zasobów poznawczych.

Niespójność wniosków sformułowanych przy analizie wyborów moralnych w ramach *SDT* oraz przy analizie takich wyborów w ramach teorii dualizmu poznania może wynikać z akceptacji powszechnie przyjmowanego założenia o racjonalności decyzji, w których minimalizujemy liczbę ofiar w określonym przypadku i utożsamianiu takiej decyzji z maksymalizacją użyteczności. Zgodnie z takim myśleniem, w szeregowych i równoległych modelach sądów moralnych przyjmuje się, że odrzucenie takiej decyzji odbywa się bez udziału procesów poznawczych, a jej podjęcie wynika z myślenia analitycznego. Dr Białek nie zgadza się co prawda z tym założeniem, ponieważ sądzi, że oba wybory mogą mieć charakter automatyczny, ale nie kwestionuje przyjmowanej definicji racjonalności i użyteczności. Co więcej w swojej analizie wyborów moralnych w *SDT* przyjmuje, że czułość to inklinacja utylitarystyczna rozumiana jak wyżej. Zgodnie z taką definicją czułości, Spartanie, którzy zabijali chore dzieci dla utrzymania zdrowego i sprawnego państwa, wykonawcy lynchu na mordercy w celu uchronienia potencjalnych przyszłych ofiar to osoby o wysokiej czułości. Także lekarz, który zabija zdrowego człowieka, aby użyć jego organów dla uratowania życia kilku osób

cechuje się dużą czułością, czyli inklinacją utylitarystyczną. Jeśli tak rzeczywiście jest, to dlatego w większości systemów prawnych, lekarz, który dopuściłby się takiej praktyki stanąłby przed sądem i został skazany. Swego czasu w Brazylii istniały gangi, które porywały ludzi w celu sprzedawania ich organów do przeszczepów. Działalność ta była zwalczana przez systemy wprawne we wszystkich cywilizowanych krajach.

Jednym z autorów, który propaguje taki sposób myślenia, gdzie maksymalizacja użyteczności dotyczy jedynie „tu i teraz”, jest Joshua Greene (profesor w Harvardzie) autor teorii sądów moralnych w ramach teorii dualizmu poznania, na którego dr Białek się powołuje. Niezależnie od wysokiej pozycji Greene w amerykańskim środowisku naukowym, można takie myślenie kwestionować z dwóch powodów. Po pierwsze, na gruncie teorii dualizmu poznania gdzie Sloman, jeden z pierwszych proponentów teorii dualizmu poznania, uważa, że ważną cechą sądów tworzonych w oparciu o System 1 jest właśnie bliskość w czasie i przestrzeni. Tymczasem Greene uważa, że maksymalizacja natychmiastowych konsekwencji bez szerszej analizy to przejaw refleksyjnego sądu wytworzonego przy udziale Systemu 2.

Po drugie, Greene jest także krytykowany za skrzywione i wąskie rozumienie racjonalności i użyteczności bliskie tak zwanemu relatywizmowi moralnemu (np. Hartman jeden z promotorów Greene jest reprezentantem tego podejścia). Podejście to jest w jawnej sprzeczności z tzw. absolutyzmem moralnym, którego reprezentantem był Immanuel Kant. Kant dowodził, że zasad moralnych łamać nie wolno. Zgodnie z imperatywem kategorycznym należy działać zgodnie z taką zasadą, która powinna być prawem uniwersalnym.⁶ Co więcej Kant dowodził, że takie zachowanie (zgodne z uniwersalnymi zasadami moralnymi) jest racjonalne, ponieważ maksymalizuje uniwersalne dobro. Zgodnie z tym myśleniem zabicie jednej osoby ma

⁶ “Act only on that maxim through which you can at the same time will that it should become a universal law.”

poważne konsekwencje negatywne, które wynikają z braku poszanowania zasady nie zabijaj. Czy rzeczywiście lekarz, który zabija zdrowego człowieka – tylko jedno życie, żeby uratować życie pięciu osób maksymalizuje użyteczność i zachowuje się racjonalnie? Czy rozważanie konsekwencji tu i teraz bez rozumienia szerszych konsekwencji określonego działania jest racjonalne? Czy działanie takie powinno być prawem uniwersalnym?

Warto zaznaczyć, że nawet twórcy utilitaryzmu - Bentham i Mill przyjmowali, że przyjemność i ból to wartości wewnętrzne. Działanie powinno maksymalizować przyjemność. Jednak Mill podkreślał, że działanie powinno maksymalizować nie tylko szczęście osoby, która je podejmuje, ale wszystkich, których ono dotyczy. Rzeczywiście, w utilitaryzmie przy ocenie decyzji moralnych zwraca się uwagę na konsekwencje, a nie tylko na same zasady. Ocena ta jest jednak bardziej złożona niż jedynie szacowanie liczby osób, których te konsekwencje dotyczą. Według Benthama, kiedy podejmuje się decyzje moralne należy je rozważać w następującym kontekście: (1) jak silna jest przyjemności lub ból, (2) jak długo trwa, (3) prawdopodobieństwa, że działanie spowoduje przyjemność lub ból, (3) bliskości działania i przyjemności/bólu, (4) prawdopodobieństwa, że spowoduje to w przyszłości przyjemność/ból, (5) współzależności z innymi odczuciami. Rozważa się także liczbę osób, które doznają przyjemności/bólu. Tak więc maksymalizacja użyteczności dotyczy także przyszłych konsekwencji, a nie jedynie tu i teraz.

Należy także podkreślić, że Bentham uważał, iż takie rozważania są czasochłonne i wobec tego mogą być nieefektywne. Jego zdaniem, jest rozsądne oceniać czy coś jest niesłuszne w oparciu o przeszłe doświadczenie i sumienie.⁷ Taka rekomendacja jest dość odległa od przyjmowanego przez Greene założenia, że decyzje w oparciu o liczbę poszkodowanych osób są podejmowane w oparciu o dogłębną analizę problemu. Z kolei przyjmowane przez niego założenie, że wybory w oparciu o zasadę moralną są automatyczne i nieprzemysłane jest w

⁷ Tutaj, warto zaznaczyć, że dr Białek przyjmuje w modelu hybrydowym, że decyzje utilitarne mogą być intuicyjne.

sprzeczności z imperatywem kategorycznym Kanta, gdzie takie wybory są racjonalne, bo maksymalizują ogólne dobro.

Dlatego też na uwagę zasługuje sformułowany przy analizie sądów moralnych w kontekście *SDT* wniosek, że wybory deontologiczne mogą mieć charakter refleksyjny. Chociaż może budzić zastrzeżenia, że wniosek ten jest wyprowadzony w oparciu o założenie, że czułość decydenta, to inklinacja utylitarna, a kryterium to inklinacja deontologiczna. Bardziej naturalne wydaje się przyjęcie, że decydent może ustawiać kryterium w taki sposób, że faworyzuje ono wybory deontologiczne lub utylitarne w zależności od tego jaki jest cel działania. Na przykład, terażniejsze pewne konsekwencje (liczba zabitych osób tu i teraz) vs przyszłe niepewne konsekwencje (liczba przyszłych ofiar z powodu złamania zasady moralnej). Oczywiście można też wyliczać inne aspekty problemu, które mogą wpływać na ustawienie kryterium decyzyjnego.

Powyższa propozycja ma również zalety, jeśli weźmiemy pod uwagę, że wybory moralne analizowane przez dr Białka, to wybory jednorazowe. *SDT* odnosi się do zdarzeń frekwencyjnych, gdzie można mówić o rozkładzie sygnału i szumu. Wtedy czułość (d) rzeczywiście określa dystans między średnimi obu rozkładów. Im większy taki dystans, tym mniejszy obszar wspólny dla obu rozkładów i tym łatwiejsze rozróżnienie sygnału od szumu. Jeśli $d=0$, nie ma możliwości różnicowania. W sytuacjach zdarzeń pojedynczych nie mamy oczywiście rozkładów. Zastosowanie *SDT* jest tutaj rzadsze i musi się opierać o prawdopodobieństwa, które w oparciu o naszą wiedzę nt. zależności między sygnałem i reakcją, przypisujemy 4 możliwościom: trafieniu, prawidłowemu odrzuceniu, fałszywemu alarmowi i chybieniu. Idealna sytuacja to taka, kiedy prawdopodobieństwo obu błędów wynosi 0. Taka sytuacja rzadko się zdarza w rzeczywistości. Wobec tego mierzymy odległość od tego ideału używając statystyki J Youdena (1950), który zaproponował taki pomiar trafności decyzji do oceny trafności testów przy ocenie nowotworów. Szersze omówienie tej statystyki można znaleźć

w artykułach Ruopp et al., 2008, Powers, 2011. Prace dr Białka na pewno zyskałyby, gdyby autorzy byli świadomi faktu, że klasyczna *SDT* odnosi się do zdarzeń frekwencyjnych,

Na uwagę zasługują eksperymenty dr Białka i współpracowników, w których podważają oni szeregowy i równoległy model sądów moralnych, proponowane w ramach teorii dualizmu poznania. Wydaje się jednak, że uzyskane wyniki można interpretować inaczej niż proponuje to dr Białek. Fakt, że osoby dokonujące wyborów deontologicznych silniej reagowały na konflikt czy różnice w konsekwencjach i wobec tego dłużej podejmowały decyzje oraz były ich mniej pewne, może wskazywać na fakt, że były to sądy refleksyjne. Wydłużony czas może wskazywać na zaangażowanie zasobów poznawczych, a niższa pewność może wynikać z faktu, że pogłębiona analiza poznawcza nie prowadzi do jednoznacznego rozwiązania w sytuacji konfliktu wartości.

3.2. Znaczenie języka, w którym opisany jest problem

Z wcześniejszych badań wynika, że ludzie są bardziej skłonni do wyborów utylitarystycznych (rozumianych w opisany wyżej sposób), kiedy problem jest opisany w języku obcym. Podaje się dwa możliwe wyjaśnienia tego faktu: (1) opis w obcym języku wywołuje słabsze emocje lub (2) albo wzrost zaangażowania poznawczego. Pierwszy mechanizm to obniżenie inklinacji deontologicznej, a drugi to zwiększenie inklinacji utylitarnej, jeśli przyjmujemy dwusystemowe modele sądów moralnych. Dr Białek i Jego współpracownicy podjęli próbę odpowiedzi na interesujące pytanie, który z tych mechanizmów jest odpowiedzialny za taki wynik. W tym celu użyli klasycznych dylematów moralnych oraz problemów, w których naruszenie zasady nie prowadzi do znaczących korzyści. Na przykład, klasyczny dylemat - zastosowanie tortur w celu zapobieżenia zamachowi terrorystycznemu (ocalenia życia wielu ludzi) oraz zastosowanie tortur, aby zapobiec aktowi wandalizmu.

Taki schemat eksperymentalny wprowadzono, aby wykorzystać proponowany przez Autorów niezależny pomiar inklinacji deontologicznej i utylitarnej w oparciu o drzewo

decyzyjne, w którym w pierwszym kroku podejmowana jest albo decyzja utylitarna, albo inna decyzja. Autorzy przyjmują, że te dwa zdarzenia są komplementarne i ich łączne prawdopodobieństwo wynosi 1. W drugim kroku analizowane są decyzje inne niż utywitarne, które są dzielone na deontologiczne i inne. Tutaj także zakłada się, że oba są to zdarzenia komplementarne i wobec tego ich łączne prawdopodobieństwo wynosi 1. Z tego dalej wyliczane są prawdopodobieństwa 4 zdarzeń, które są kombinacją akceptowalności wyrządzenia szkody (np. zastosowania tortur) i rodzaju sytuacji decyzyjnej – klasyczny dylemat lub problem, w którym szkoda nie przynosi dużych korzyści.

W przeprowadzonym eksperymencie nie zaobserwowano wzrostu inklinacji utywitarystycznej, kiedy dylemat był opisany w języku obcym. Stwierdzono wzrost takiej tendencji w przypadku sytuacji, w której łamanie zasady nie prowadzi do znaczących korzyści. Wynik ten wydaje się trudny do interpretacji, szczególnie, że Autorzy kontrolowali rozumienie tekstu w języku obcym. W tej sytuacji trudno jest przyjąć, że w eksperymencie uzyskano wyniki, które pozwalają odpowiedzieć na postawione przez Autorów interesujące pytanie.

3.3. Obrona dylematów moralnych jako metody badania sądów moralnych

W artykule opublikowanym w *Psychological Science* dr Białek i współautorzy przekonują, że deklaratywne sądy moralne dostarczają wiedzy nt. tego jak ludzie myślą o tego typu problemach. Wobec tego fakt, że odpowiedzi te nie pozwalają przewidywać rzeczywistego zachowania wydaje się mniej istotny. Dr Białek słusznie zauważa, że zazwyczaj deklarowane preferencje w nikłym stopniu pozwalają przewidywać rzeczywiste zachowanie. Nie oznacza to jednak, że nie dostarczają wiedzy nt. mechanizmów ludzkiego myślenia i dlatego też warto takie badania prowadzić.

3.4. Życie ludzkie jako towar podlegający wymianie

Dr Białek podejmuje tutaj interesujący temat czy oraz kiedy i dlaczego ludzkie życie

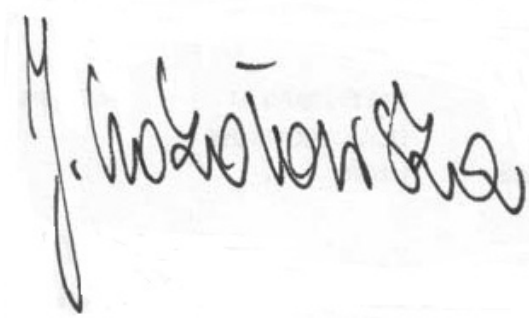
może być traktowane jako w dobro, które podlega wymianie. W ekonomii często przelicza się ludzkie życie lub straty zdrowotne na pieniądze. Bez takiego przeliczenia niemożliwe byłoby wypłacanie odszkodowań za wypadki przy pracy, rent inwalidzkich czy sprzedaż polis ubezpieczeniowych na życie. Jednakże dr Białek stawia problem inaczej: czy życie jednego człowieka może być wymieniane na życie innego? Jest to bardzo ważny problem, który dotyczy przetrzymywania zakładników, wymiany szpiegów, terrorystycznych aktów odwetu, itp. Autor sugeruje, że popularne modele w ekonomii behawioralnej takie jak teoria perspektywy czy teoria rachunków umysłowych niekoniecznie pozwalają na wyjaśnienie takich decyzji. Dr Białek uzyskał wyniki, które mogą wskazywać na to, że „wymienialność” dotyczy członków dobrze zdefiniowanej grupy. Temat jest zdecydowanie interesujący i wart dalszych badań.

4. Konkluzja

Materiały przedstawione do recenzji spełniają wszystkie formalne wymagania ustawowe i standardy akademickie i mogą być podstawą habilitacji. W związku z tym wnioskuję o przeprowadzenie kolejnych etapów przewodu habilitacyjnego.

Jednocześnie, warto zaznaczyć, że fakt, iż dr Białek, który posiada duży potencjał intelektualny ogranicza się w swoich pracach do nieśmiałej krytyki modeli teoretycznych, które wynikają z bardzo specjalistycznej edukacji amerykańskich autorów jest niepokojący. Filozofia amerykańska rozwinęła się późno i jedyne osiągnięcia ma w zakresie pragmatyzmu z wyjątkiem Rawls'a. Jednakże Europejczycy są kształceni znacznie szerzej. Dotyczy to także dr Białka. Powstaje więc pytanie dlaczego dr Białek przy swoim dużym potencjale intelektualnym ogranicza się do nieśmiałej krytyki bardzo ubogich koncepcji filozoficznych, bez poddawania w wątpliwość ich podstaw. Wydaje się, że jest to ogólny problem polskich psychologów, którzy widzą swoją rolę jedynie w drobnych poprawkach do „wielkich” teorii amerykańskich kolegów.

Z tego powodu polska psychologia nie ma i nie może mieć znaczącego wkładu w rozwój nauki. Szczególnie, że jedyny polski psycholog – Józef Koźielecki, który potrafił myśleć samodzielnie już nie żyje. Mam nadzieję, że awans naukowy zachęci dr Białka do wykorzystania Jego wysokiego potencjału naukowego i do refleksyjnego przemyślenia „wielkich” teorii amerykańskich psychologów. Dr Białek ma duży potencjał naukowy, musi jednak zdobyć się na odwagę, żeby myśleć samodzielnie. Awans naukowy powinien być tutaj wzmocnieniem pozytywnym.

A handwritten signature in black ink, appearing to read "J. Koźielecki". The signature is written in a cursive, somewhat stylized script. The letters are dark and the background is a light, slightly textured paper.